Nr. 12. Toruń, dnia 21 marca 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Bilans zimow. igrzysk olimpijsk.

Bilans olimpijski przyniósł nam po raz pierwszy realne dane porównawcze wobec reszty Europy i świata. Dotychczas mogliśmy zestawiać rezultaty naszych lat ubiegłych z rezultatami ostatniemi, szukać w tym rozrachunku wytycznych i zapowiedzi na przyszłość, niemniej trudno było wyjść poza krąg własnych doświadczeń i szukać w nich sprawdzianu pozycji własnej wobec świata.

Rzec można, że II-gie Igrzyska Zimowe sportowi polskiemu jeśli jeszcze nie otwarły perspektyw mocarstwowych, to wskazały, że dojście do nich jest niedalekie i możliwe. Co ważniejsze, batalja w St. Moritz wskazała nam kierunek drogi do „rozwoju mocarstwowego" sportów zimowych, — i kto wie czy wykrycie tej tajemnicy nie będzie dla nas zdobyczą historyczną i bezcenną.

Zaryzykowalibyśmy bowiem twierdzenie, że wyniki, które ekspedycja polska uzyskała na Olimpjadzie są realnym wyrazem naszego rozwoju i siły konkurencyjnej wobec świata.

Wszystkie niepowodzenia, nieszczęścia i t. zw. pechy są w pewnej mierze sprawiedliwą redukcją tych faworyzujących przypadków, które otwierały przed nami takie możliwości jak np. zdobycie 2-giego miejsca w kombinacji lub mistrzostwa Europy w hokeju.

Oczywiście sensem walki jest zwycięstwo i niema chyba nikogo, kto nie pragnąłby je zdobyć, gdy to możliwe, nie bolał, gdy się z rąk usuwa i nie odczuwał depresji, gdy się z miejsc czołowych spada na pośledniejsze.

Jeśli jednak już syntetyzować fakty, to niesposób zaprzeczyć, że 2-gie miejsce Bronka Czecha w kombinacji byłoby zdobyczą ponad stan posiadania naszego sportu, — byłoby (szczęśliwą, pożądaną, upragnioną z tysiącznych względów, — ale jednak) dysproporcją wobec istotnej naszej potencji sportowej.

Podobnie, zdaniem naszem, rzecz miała się z hokejem. Któżby nie radował się z całego serca na triumfalną wieść, że drużyna nasza pokonała Czechosłowację np. 4:3, czyli jest pierwsza w swej grupie, ma wyższość nad Szwecją, zdobywa możliwość walki finałowej, pretenduje do miana najlepszej w Europie?

Czy jednak taka ewentualna pozycja nie przekraczałaby prawdziwej wysokości rozwoju i siły hokeju polskiego?

Dochodzimy do sedna sprawy. Gdzie leży tedy — nasuwa się pytanie — możliwość wyrównania tych dysproporcyj, jak zapełnić niedobór, wynikający z zestawienia obu pozycyj: sukcesu możliwego, relatywnego i siły prawdziwej, realnej?

— W rozprzestrzenieniu sportów zimowych, w zdobywaniu nie tylko indywidualnych wysokości, w podniesieniu średniej przeciętności do wyżyn europejskich.

Ta prosta, nieskomplikowana teza, narzucona przez życie i ostatnie wypadki, jest również diagnozą słabości naszych sportów zimowych.

Usuwa ona możliwość, o którą zawsze w sporcie najłatwiej: niepożądane niespodzianki i t. zw. pechy.

Jeden Bronek Czech będzie mógł zawsze przez jeden nieszczęśliwy skok pogrzebać nadzieje na sukces... którego nie śmieliśmy się spodziewać. Jeden Szostak w 18-tce będzie mógł zawsze przez przypadek nie dojść do mety. Jedna drużyna bez odpowiednich rezerw będzie mogła zawsze być zmęczona po meczu z groźnym przeciwnikiem, — i po sukcesie z silniejszym, wychodzić pokonaną ze spotkania ze słabszym.

Oto jest geneza t. zw. pechów. Trzeba się liczyć z możliwością upadku przy skoku i z możliwością złamania nart, i z możliwością przemęczenia, — a mimo to jeszcze z możliwością wygranej. Tylko przy takim rozwoju, gdy ze startu 18-tki ruszy kilku Szostaków, gdy na skoczni stanie kilku Bronków Czechów i gdy przy bandzie pola hokeyowego znajdzie się pewna rezerwa, — przy takim stanie sukcesy, któreśmy utracili, a które mogliśmy zdobyć — nie będą „ponad stan".

Narciarstwo nasze musi objąć cały pas Podkarpacia, a Zakopane i zakopiańczycy muszą znaleźć rywalów na całem pogórzu polskiem od Bielska po Worchotę i granicę rumuńską.

Poza tem najwyższy czas zwrócić uwagę na inne rodzaje sportów, objętych programem Olimpjady i zacząć na tych terenach intensywną pracę.

Dwie czy trzy konkurencje nie mogą nam zapewnić miejsca w ogólnej punktacji, — większa jest możliwość, gdy narciarzom, hokeistom i białym krukom bobslejowym stanie do pomocy łyżwiarstwo sport od lat w Polsce pogrzebany, źle zorganizowany, mało ambitny, zasklepiony w muszli lenistwa i ślimaczych poczynań!

„Przegląd sportowy".

Z życia Tow. gimnast. „Sokół".

Zjazd Rady Okręgowej Okręgu XI w Laskowicach.

Najmłodszy nasz okręg, utworzony dopiero w grudniu ub. roku, urządził zjazd Rady Okręgowej na który stawili się delegaci z 7-miu gniazd i to z Zarządu Okręgowego prezes p. Fr. Domachowski, wiceprezes Mączkowski, skarbnik Galant, sekretarz Kłosowski, naczelnik Ponczek, podnaczelnik Fr. Stusiński II. wiceprezes Strożeński z Przechowa, delegaci prezes Bolesław Neike z Świecia, wiceprezes Jażdżewski z Nowego, prezes Noga z Jeżewa, Tretkowski z Osia naczelnik Rożański, Wolter i naczelniczka Pszenna (instruktorka P. W.) z Warlubia, Krzyżanowski z Gruczna oraz delegaci z Brzezin i z Świecia pp. Niklas, Hofman.

O godz. 13-tej zagaja zebranie prezes p. Fr. Domachowski wita licznie zebranych delegatów a szczególnie reprezentanta Dzielnicy Pomorskiej sekretarza a prezesa Okręgu V. p. Alojzego Malczewskiego z Bydgoszczy, który w imieniu Przewodnictwa Dzielnicy powitał zjazd zachęcając do wydajnej pracy, do umiłowania ideałów sokolich, aby organizację sokolą postawić na właściwą wyżynę, bo „Sokół" winien być w kraju przodującą a dla dobra kraju pracującą organizacją.

Ze sprawozdań Zarządu podnieść trzeba, że w tym krótkim czasie od grudnia zlustrowano prawie wszystkie gniazda, ospałe zbudzono do życia.

Czynnych gniazd w Okręgu jest 7, z 332 członkami, młodzieży męskiej, 114, młodzieży żeńskiej 42, kobiet 40. razem około 530.

Wycieczek urządzono 5: przebyto 35 klm. 6, I. odbył się zjazd naczelników i grona technicznego, na którym zademonstrowano ćwiczenia zlotowe.

W maju b. r. urządzona ma być wycieczka okręgowa.

Naczelnik p. Ponczek zachęca do utworzenia mas t. zw. zlotowych, bo trzeba się godnie przygotować do zlotu związkowego, który w przyszłym roku podczas Powszechnej Wystawy Krajowej odbędzie się w Poznaniu. Będzie to wielka manifestacja narodowa, jakiej nasze kresy zachodnie dotąd nie widziały stąd koniecznie wszyscy sokoli tam stawić się muszą dlatego już teraz trzeba się przygotowywać i oszczędzać.

Uchwalono, że zlot okręgowy odbędzie się 5 sierpnia w Świeciu n. W. — przyszły zjazd Rady Okręgowej w Nowem.

Prezes gniazda Osie p. Tretkowski zachęca gorąco aby zawodnicy stawili się do biegu o nagrodę wędrowną, który w zeszłym roku w Osiu zdobyła Bydgoszcz, a którą odbić powinien okręg XI świecki.

Delegat Dzielnicy p. A. Malczewski gorąco zachęca do obowiązkowości i radzi w Świeciu założyć Sokoła Żeńskiego.

Podnieść wypada intensywną pełną poświęcenia pracę nietylko organizacyjną — ale i techniczną.

Prezes p. Domachowski zachęca delegatów, aby w gniazdach ruszyła praca „Sokoła", aby z poświęceniem z gorącej miłości dla naszej św. sprawy pracowano, zamyka zjazd hasłem Czołem!

Zjazd Rady Okręgowej Okręgu VII w Tczewie.

W niedzielę d. 18. bm. odbył się doroczny Zjazd Rady Okręgowej, Okręgu VII Sokoła Dzielnicy Pomorskiej w Tczewie w sali rady miejskiej. Zjazd zagaił prezes p. burmistrz Wojczyński, który powitał reprezentanta przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. gim. Sokół p. Stanisława Kunza z Grudziądza, majora p. Stettnera, obwodowego komendanta P. W. i P. F., porucznika p. Konopkę powiatowego kom. P. W. i P. F. oraz licznie zebranych delegatów.

Na marszałka obrad powołano p. St. Kunza z Grudziądza.

Sekretarz okręgu p. Skocki odczytał protokół z poprzedniego zebrania Rady Okręgowej, który przyjęto bez jakichkolwiek poprawek. Następnie sekretarz p. Skocki złożył sprawozdanie z działalności zarządu z którego to sprawozdania wynika, że okręg podniósł się pod każdym względem szczególnie w ostatnim roku na właściwe wyżyny.

Sprawozdanie naczelnika złożył podnaczelnik p. Roszak (w zastępstwie) z którego wynika, że do okręgu VII należą gniazda: Tczew, Starogard, Gniew, Pelplin, Zblewo, Lubiechowo, Opalenie i Kol. Ostrowicka. Ćwiczących liczy okręg VII około 652 członków. Młodzieży męskiej 109, młodzieży żeńskiej 23, razem 132, druhen 62. Wzrost zanotować można od roku zeszłego około 200, jest to pochwały godne co też stwierdzono z uznaniem.

Skarbnik p. Styczyński złożył bardzo interesujące w cyfrach sprawozdanie, z którego wynika, że dochodu było ogółem zł 2259,34, a rozchodu ogółem zł 2010,79, pozostaje wkońcu zł 248,79.

Sprawozdanie z P. W. Z. w okręgu złożył p. Radziszewski z Tczewa który stwierdził, że wszystkie gniazda uprawiają p. w. w okręgu — lecz to podkreślić wypada, że wszyscy powinniśmy się zabrać do tej wielkiej przygotowawczej roboty jaką jest akcja p. w. i z wojskowością współdziałać. Niechaj to sobie zapamiętają wszyscy ci, którzy obecnie sobie akcję p. w. lekceważą.

W imieniu komisji rewizyjnej — senjor p. Piotrowicz podniósł z uznaniem pracę zarządu a już szczególnie skarbnika p. Styczyńskiego i prosi o udzielenie absolutorjum a szczególnie uznanie dla p. skarbnika — co się też stało po ożywionej dyskusji w której przemawiali pp. prezes gniazda Pelplina Kin, major Stettner, podnaczelnik Roszak ze Starogardu, Wysocki z Lubiechowa, Jankiewicz z Gniewa, dr. Suchecki ze Starogardu i p. Kunz z Grudziądza.

Uchwalono, że zlot okręgowy odbędzie się 5 sierpnia w Gniewie. Do Zarządu Okręgowego wybrano jednogłośnie prezesem p. burmistrza Wojczyńskiego i wiceprezesem p. dr. Sucheckiego ze Starogardu, a czł. Zarządu pp. Szczepanowskiego, Styczyńskiego, Skockiego i Radziszewskiego z Tczewa, Roszaka z Starogardu, Wernera ze Zblewa, Jankiewicza z Gniewa, Wieczorka z Lubiechowa i Kina z Pelplina. Do komisji rewizyjnej pp. Pietrowicza i Przybyłowskiego z Tczewa oraz Nadzińskiego ze Starogardu. — Do sądu honorowego pp. starostę Dytkiewicza, sędziego Tomaszewskiego, mec. Tomczyka, Przybyłowskiego i Pietrowicza.

Następnie w serdecznych słowach przemówił komendant obwodowy major Stettner, który gorąco zachęcał do popierania p. w. i w. f., wykazując plusy jakie się stąd osiąga t. j. jakie młodzież ma korzyści.

Pan podnaczelnik Roszak zakomunikował, że w dniu 25 b. m. odbędzie się w Tczewie zjazd naczelników i kierowników P. W. oraz grona technicznego w Tczewie i zachęca do licznego udziału, zaś w dniu 1-go kwietnia odbędzie się bieg rozstawny „Gońca Pomorskiego" — start i meta redakcja „Gońca Pomorskiego".

Po tych komunikatach oddał przewodnictwo p. przewodniczący Kunz w ręce I. wiceprezesa dr. Sucheckiego, któremu złożył najserdeczniejsze życzenia tak w imieniu Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej jako i w imieniu wyd. i red. Dziennika Byd. zachęcając Zarząd Okręgu do wytrwałej a energicznej pracy dla dobra Państwa.

Okręg tczewski rozwija się dodatnio i jest nadzieja, że wkrótce powstanie kilka nowych gniazd a szczególnie w Skórczu gdzie wójtem jest b. sekretarz Okręgu, daj Boże, aby się to jak najprędzej stało.

Lustracja żeńskiego gniazda w Grudziądzu.

Zebranie plenarne gniazda odbyło się we wtorek d. 13. bm w lokalu drużyny Kellasowej. Zagaiła je prezeska p. Maciejewska, witając serdecznie prelegentkę p. Kruszonową jako i czł. zarządu okręgu III., którzy przybyli zlustrować gniazdo pod względem administracyjnym.

Protokól pisała p. R. Kaczmarkówna i bardzo interesujący wykład wygłosiła znana działaczka społeczna a prezeska „Tow. Czytelni dla Kobiet" p. Kruszonowa na temat: „O obowiązkach Polki jako obywatelki Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej". P. prezeska serdecznie dziękowała prelegentce za interesujący wykład.

W wolnych głosach naczelnik okręgu III. p. Dostatni w serdecznych słowach zachęcał druhny do spełniania obowiązków swych a szczególnie gorąco zachęcał aby ćwiczenia się ożywiła, boć to przecież w pierwszym rzędzie zadanie Sokołów.

Następnie pp. Stan. Kunz z ramienia zarządu Dzielnicy Pom. i Piotr Dostatni, nacz. Szubrych, sekret. i Banaszak, skarbnik z ramienia zarz. okr. III dokonali lustracji gniazda. Znaleziono książki i kwity kasowe w najlepszym porządku. Protokóły prowadzone są wzorowo, przejrzyście, że stanowią niejako historję gniazda a do tego przyczynia się prowadzenie akt i wycinków z gazet, z których można widzieć postępy w Sokole lub też niedomagania jego. Zarząd okręgu przez usta sekretarza p. Szubrycha wyraził swe zadowolenie z życzeniem, ażeby tak umiejętnie, tak dobrze i celowo prowadziły książki i akta sokole wszystkie gniazda okręgu, co też zarząd okręgu III. stwierdził przez wpisanie tego uznania w protokólarzu.

Prezeska w serdecznych słowach podziękowała zarządowi okręgu III. za lustrację i za słowa uznania i prosiła o częste odwiedzanie gniazda żeńskiego, i zamknęła zebranie hasłem Czołem! — Po zebraniu plenarnem odbyło się zebranie zarządu.

Rada okręgowa okr. III. Dzieln. Pomorsk.

Niniejszem zwołujemy na niedzielę 1. kwietnia 1928 r. godz. 10 w Grudziądzu w lokalu druha Kellasa przy ul. J. Wybickiego nr. 42

Radę okręgową:

z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i sprawdzenie obecnych, 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania rady, 3) sprawozdanie z czynności zarządu okręg. za rok 1927; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej i jej wnioski; 5) uchwalenie budżetu na rok 1928; 6) wybory władz i organów; 7) sprawa zlotu okręgowego; 8) Uchwalenie miejsca przyszłego zebrania rady; 9) Wnioski zarządu i członków rady; 10) wolne głosy; 11) zamknięcie.

Zwracamy uwagę na § 8 regulaminu, który opiewa, że na każde 50 członków gniazda delegują jednego przedstawiciela do Rady. Udział w Radzie okręgowej mogą brać przedstawiciele gniazd, które najpóźniej do dnia 24 bm. opłacą zaległe składki okręgowe.

Wnioski gniazd, mające być przedmiotem obrad Rady, winny wpłynąć do zarządu okręgowego najpóźniej do dnia 24 bm.

Czołem!

Zarząd Okręgu III. Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół".

Al. Szubrych, sekretarz. Wł. Samoliński, prezes.

Polski Związek Saneczkowy. Zarząd ZZ postanowił przystąpić do organizacji Polskiego Zw. Saneczkowego, który mógłby przystąpić do Międzynarodowej Federacji Bobslejowej. Organizacją zajmie się PZN. Jak wiadomo w Krynicy wybudowany zostanie specjalny tor bobslejowy.

Doroczny bieg „Kurjera Poznańskiego"

W ubiegłym roku pierwszy puhar zdobył, jak wiadomo, już na własność p. Szwarc z „Warty". Redakcja „Kurjera Poznańskiego" ufundowała nowy cenny puhar wędrowny, a regulamin, związany z nim jest następujący:

1. Bieg naprzełaj o puhar wędrowny „Kurjera Poznańskiego" organizuje Pozn. Okr. Związek Lekko-Atletyczny w pierwsze święto Wielkanocy, dn. 8 kwietnia o godz. 12.30.

2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Państwa Polskiego, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.

3. Start i meta na boisku T. G. „Sokół" (Brama Dębińska) w Poznaniu.

4. Długość trasy wynosi około 4.000 metrów.

5. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum lekko-atletyczny dowolnych barw.

6. Podczas biegu obowiązuje regulamin P. Z. L. A.

7. Zawodnik przybywający pierwszy do mety zdobywa puhar srebrny na przeciąg jednego roku.

8. Puhar staje się własnością zawodnika o ile zdobędzie go trzy razy, niekoniecznie zrzędu.

9. Następnych dziewięciu zawodników otrzymuje żetony pamiątkowe.

10. Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy. Zgłoszenia (ważne tylko z załączonem wpisowem) przyjmuje do 4 kwietnia, godz. 18, sekretarz Komisji Sportowej POZLA. p. A. Ryszczyński, ul. Sew. Mielżyńskiego 23, III ptr.

11. Badanie lekarskie zawodników odbędzie się w dniu biegu o godz. 11 w szatni, gdzie również powinni się stawić wszyscy uczestnicy biegu najpóźniej o godz. 11.30. Bez badania lekarskiego nikt do biegu dopuszczony nie będzie, a orzeczenie lekarza jest dla kierownictwa obowiązujące.

Kronika sportowa.

LEKKA ATLETYKA.

Prace trenera Norlinga. Trener PZLA. Th. Norling przebywa obecnie w Łucku i do dn. 5. 4. czynny będzie w okręgu lubelskim, następnie uda się do okręgu wileńskiego (do dn. 5. 5.), potem do okręgu pomorskiego (do dn. 5. 6.), wreszcie do okręgu lwowskiego (do dn. 5. 7.).

Biegi naprzełaj w K. Hucie i Wilnie. Królewska Huta, 19. 3. Bieg naprzełaj na dyst. 5 klm wygrał Kasprzyk przed Kilosem i Żyłką. Bieg pań 1200 m. wygrała Poronówna przed Rakówną i Tabacką.

Wilno, 19. 3. W biegu naprzełaj 5 klm. Hallecki (18:03) pokonał Sidorowicza.

Narodowy bieg naprzełaj. W dniu 25. b. m. odbędzie się III narodowy bieg naprzełaj na dystansie 6 klm. Zapisy do dn. 22. b. m. (WOZLA—Wiejska 11), przyczem zawodnicy zamiejscowi mogą korzystać z kwater. Bieg ten zapowiada się niezwykle interesująco, ze względu na liczny udział przedstawicieli rozmaitych klubów stołecznych i prowincjonalnych, wojska i policji. Jako faworytów wymieniają Jaworskiego, Sarnackiego, Łukaszewicza, Sawaryna lub Szelestowskiego.

Dyskwalifikacja 2800 lekkoatletów. Paryż. Francuski Zw. Lekkoatl. zdyskwalifikował 2000 lekkoatletów. którzy uczestniczyli w biegu organizowanym przez redakcję „Petit Parisien" bez pozwolenia Związku.

PIŁKA NOŻNA.

Mecze ligowe.

Polonia — Warszawianka 1:1 (1:0). Sezon piłkarski rozpoczął się w Warszawie odrazu emocjonującem spotkaniem Polonii z Warszawianką o mistrz. Ligi, przyczem mecz zakończył się zasłużonym wynikiem nierozstrzygniętym. Polonia w pierwszej połowie miała przewagę, niewyzyskaną wskutek niezaradności ataku i doskonałej gry Domańskiego. Jedyny punkt zdobyła z karnego, strzelonego przez Emchowicza. Po pauzie przeważa Warszawianka, wyrównując po kornerze z zamieszania podbramkowego Jung. Wyróżnili się w Warszawiance Domański, oraz Zwierzowie, w Polonii — Bułanów II i Krygier. Kisieliński obronił kilka groźnych strzałów. Sędzia p. Raettig z Łodzi.

Przedmecz Polonia II — Warszawianka II zakończył się zwycięstwem Polonii II w stosunku 4:1 (3:0).

Łódź, 18. 3. ŁKS — Turyści 1:0 (0:0). Pierwszy w sezonie mecz ligowy pomiędzy lokalnymi rywalami ŁKS-em i Turystami zakończył się zasłużonem zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 1:0 (0:0). Jedyna bramka padła w 32 min. w drugiej połowie ze strzału Trzmiela. Sędzia p. Seidner (Kraków) usunął z boiska Śledzia (ŁKS) i Balczewskiego (Turyści). Wyróżnili się w ŁKS-ie Gyli, Gałecki i Jasiński, a u Turystów: Kulawiak, A. Kulik. Widzów 3 tysiące.

Katowice, 18. 3. IFC (Katowice) — Śląsk 1:1 (1:0). Gra wyrównana z lekką przewagą IFC w pierwszej połowie. Drużyna śląska grała lepiej niż na meczu z Ruchem. Bramkę dla IFC zdobył Geisler z karnego, a dla Śląska — Thomas. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa. W bramce IFC wystąpił po dłuższej przerwie Görlitz.

Kraków, 18. 3. Wisła — Ruch 4:0 (1:0). Bardzo ambitna gra Wisły, która wystąpiła w swoim zeszłorocznym składzie i miała wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli Adamek (2), Reyman I i Czulek (głową).

Piłka nożna w Anglji.

Londyn, 19. 3. W Anglji w dniu 17. b. m. rozegrano nast. mecze o mistrzostwo Ligi: Sunderland-Newcastle 1:1, Sheffield — Midlesbrough 4:2, Bury—Wednesday 4:2, Aston Villa — Birmingham 1:1, Portsmouth — Manchester 1:0, Cardiff — Liverpool 2:1, Bolton — Burnley 2:2, Westham — Totenham 1:1, Arsenal — Blackburn 3:2. W mistrzostwie prowadzi nadal Huddersfield przed Evertonem. W lidze szkockiej na czele tabeli stoi Celtic.

Pierwsze zawody ligowe w Toruniu. (Polonja—Warszawa — T. K. S.). W niedzielę 25. marca rozegra T. K. S. na miejskiem boisku przy szosie Chełmińskiej pierwsze w tym sezonie zawody o mistrzostwo Polski z K. S. Polonją z Warszawy.

Zainteresowanie zawodami ligowemi jest zawsze olbrzymie, gdyż wynik każdych zawodów decyduje o zdobyciu cennych punktów, normujących szanse poszczególnych pretendentów do tytułu „Mistrza Polski".

Polonja z Warszawy znaną jest dobrze w Toruniu z gry eleganckiej i kombinacyjnej, to też zawody z tą drużyną należą zawsze do najefektowniejszych i przynoszących widzom wiele prawdziwej emocji.

T. K. S. po intensywnym treningu znajduje się obecnie w dobrej formie i z pewnością w pierwszych tych zawodach będzie się starał uzyskać zwycięstwo. Początek zawodów punktualnie o godz. 15 przedmecz T. K. S. II. — Baon Balonowy o godzinie 13.30.

NARCIARSTWO.

Narciarskie mistrzostwo Polski. Warszawa, 18. 3. PAT. Mistrzostwo Polski w zawodach narciarskich na rok 1928 uzyskał Bronisław Czech. Poszczególne wyniki skoków kombinowanych: Bronisław Czech nota 18.437 — 42 m. i 44 m., drugie miejsce zajął Nemecki Otokar 15.908 — 36 m. i 36 m., Szostak Antoni P. Z. N. 15.125 — 35 m. i 36 m. Bieg złożony o mistrzostwo Polski: Czech Bronisław 18.375 — 58 m. i 01 m., drugi Nemecki Otokar 17.884, trzeci Szostak Antoni 16.250. Wynik ogólny konkursów skoków: Czech Bronisław 18.375 — 58 i 61 m., Rozmus Aleksander 15.750 — 51 i 53 m., Fondrak Karol (Czechosłowacja) 14.785 — 45 i 53 m. Zydkowicz Władysław P. Z. N. 11.875 — 38 i 42 m.

WIOŚLARSTWO.

Sejmik Wioślarski. W niedzielę odbył się w sali WTW IX Sejmik Związku Polskich Towarzystw Wioślarskich przy udziale delegatów przeszło 30 towarzystw z całej Polski. Po odczytaniu sprawozdań, które przyjęto bez większej dyskusji, zajmowano się sprawą udziału w IX Olimpiadzie. Polska reprezentacja wioślarska startować będzie w Amsterdamie w trzech biegach, a mianowicie w jedynkach, czwórkach i ósemkach. Nad całokształtem przygotowań czuwa specjalna komisja w skład której wchodzą pp. Loth, Juszkiewicz i Nadratowski. Regaty eliminacyjne odbędą się dwukrotnie, a mianowicie w Warszawie i Bydgoszczy. Przyszły Sejmik Wioślarski odbędzie się w roku przyszłym również w Warszawie. Podczas zebrania redakcja „Sportu Wodnego" zawiadomiła, że przestaje być organem oficjalnym PTZW. Kluby wioślarskie wezmą liczny udział w Powszechnej Wystawie w Poznaniu w roku 1929.

Pamiętajmy o Walnem Zebraniu TKS-u.

Dnia 28. marca t. j. na środę przyszłego tygodnia zwołał zarząd TKS-u doroczne walne zebranie Klubu. Może nigdy jeszcze nie odgrywało ono tak poważnej roli jak obecnie, a to ze względu na poważną sytuację finansową w której Klub się znajduje. W ostatnim numerze „Siły i Zdrowia" poruszoną została kwestja dalszego istnienia Klubu pod warunkiem przyjścia Klubowi z pomocą finansową i to doraźną. Walne zebranie będzie nastręczało wiele okazyj do wypowiedzenia się w tej sprawie przez zainteresowane czynniki. Apelujemy do wszystkich czynnych sportowców członków TKS-u, by jak jeden mąż stawili się na zebraniu swojego Klubu okazując tem zrozumienie i poczucie swych obowiązków z tytułu członkostwa wypływających, następnie powinni przybyć wszyscy ci którym zależy na dalszem istnieniu i rozwoju Klubu, a więc i nieczłonkowie Klubu a jego sympatycy powinni być obecni by radzić nad jego losami. Pamiętajmy, że zebranie odbędzie się we Dworze Artusa w tylnej sali na parterze o godzinie 19.30

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny: Andrzej Różański